

Bicz na brakorobów ♦ Pierwszeństwo dla ważnych inwestycji ♦ Budowa nowej elektrowni ♦ Sprawa usunięcia zakłóceń radioelektrycznych ♦ Klasyfikacja gruntów ♦ Warty przeciwpożarowe

Uchwały Komitetu Ekonomicznego RM

VII LEKKOATLETYCZNE
MISTRZOSTWA EUROPY
BELGRAD
„Brąz“ dla Sosgórnika

Ogromne ważne dla wsi osiągnięcie, które do czegoś zobowiązuje. Chodzi o to, aby rolnictwo potrafiło te możliwości należycie, po gospodarsku wykorzystać dla intensyfikacji produkcji — zarówno w dziale roślinnym jak i hodowlanym. To jest zadanie na dziś i najbliższe lata. (kj)

Wstęp na otwarcie tylko za zaproszeniami organizatorów. Dla ogółu zwiedzających Targi udostępnione będą o g. 13 (kasy otwarte od godziny 12). W pozostałe dni wstęp na „Jesień — 62” w godz. 9—18 (kasy otwarte od godz. 8).

Z zapewnieniami wierności

Schroeder wybiera się do Waszyngtonu

Celem zatarcia negatywnego wrażenia, jakie w stolicach pozostałych państw zachodnich wywołał przebieg wizyty prezydenta de Gaulle'a w NRF oraz uspokojenia sojuszników minister Schroeder wybiera się w połowie października do Stanów Zjednoczonych. Schroeder zamierza tym razem nie tylko ograniczyć się do przekazania rządowi amerykańskiemu tego, co mu zleci oficjalnie Adenauer, ale także zapewnić ministra Ruskę we własnym imieniu oraz grupy polityków bońskich z Brentano na czele, że zbyt ściśle powiązania francusko-niemieckie kosztem odizolowania się od pozostałych państw nie znajdują absolutnie poparcia ani rządu ani partii rządzących. (PAP)

Nacjonalizacja elektrowni we Włoszech

Włoska izba deputowanych wypowiedziała się większością głosów za nacjonalizacją produkcji energii elektrycznej w kraju. Wszystkie elektrownie z wyjątkiem należących już do władz municypalnych zostaną przekazane pod zarząd państwowego wydziału do spraw energii elektrycznej. Działalność wydziału kontrolowana będzie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, a jego budżet będzie co roku rozpatrywany przez parlament.

Nacjonalizacja produkcji energii elektrycznej we Włoszech stanowi poważny sukces ruchu demokratycznego. (PAP)

Stan alarmowy w Egipcie

Gwałtowny przybór wód na Nilu

Ministerstwo Robót Publicznych ZRA zakomunikowało, iż wskutek gwałtownego przyboru wód w Nilu, w najbardziej zagrożonych rejonach ogłoszono stan alarmowy. Zmobilizowano ponad 30 tysięcy osób, które pilnować będą wałów ochronnych, mostów i urządzeń irygacyjnych. W razie dalszego pogarszania się sytuacji, władze zwrócą się o pomoc do armii.

Przybór wód Nilu wywołany został gwałtownymi opadami deszczu. Według ostatnich komunikatów, najbardziej niebezpieczna sytuacja powstała w północnym Egipcie, zwłaszcza w rejonach położonych na północ od Kairu. (PAP)

Kennedy wzywa do opanowania i spokoju

Konferencja prasowa prezydenta USA

W czwartek po południu odbyła się konferencja prasowa prezydenta Kennedy'ego, na której poruszył on zagadnienia dotyczące Kuby, doświadczeń atomowych, samolotów szpiegowskich „U-2”, Berlina, badań kosmicznych i inne problemy.

Głównym tematem konferencji była sprawa Kuby. Zgodnie z przewidywaniami, Kennedy potwierdził w jeszcze bardziej dobitnej formie dotychczasowe stanowisko rządu USA w tej kwestii. Na wstępie złożył on obszerne, bardzo ostrożnie sformułowane i wyważone oświadczenie, w którym stwierdził, że w chwili obecnej „Jednostronna interwencja wojskowa Stanów Zjednoczonych przeciwko Kubie nie jest potrzebna i byłaby nieuzasadniona”.

Kennedy ponownie podkreślił obronny charakter radzieckich dostaw broni na Kubę, podkreślając, że nie uzasadniają one interwencji. Wyraził on ubolewanie z powodu nawoływania w USA do tego rodzaju kroków i wezwał społeczeństwo do zachowania zimnej krwi i spokoju. Jednocześnie sprecyzował on okoliczności, w których Stany Zjednoczone nie zaważyłyby się przed interwencją. Wasyngtoński korespondent PAP, red. H. Zwirner, pisze, że to sformułowanie miało przede wszystkim osłabić zarzuty, że administracja zaniedbuje interesy bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych.

Kennedy stwierdził, że Stany Zjednoczone zwiększą kontrolę, tj. zacieśnią blokadę Morza Karaibskiego. W związku z tym krytykował „niektórych przyjaciół z NATO” za to, że „statki tych krajów są zaangażowane w handel z Kubą” (idzie w szczególności o statki brytyjskie — przyp. red.). Kennedy dodał, iż Stany Zjednoczone będą kontynuować współpracę z przywódcami uchodźców kubańskich.

Omawiając problem berliński — prezydent oświadczył, że USA będą dotrzymywały swych zobowiązań, już dawno podjętych w tej kwestii.

Kennedy poinformował, że nowa seria eksplozji jądrowych w

Nowa metoda produkcji sztucznych diamentów

W Stanach Zjednoczonych opracowano nową metodę produkcji sztucznych diamentów. Według informacji dr Guy Suitsa, naukowego doradcy General Electric Company, prowadzone przez niego badania wykazały możliwość produkcji diamentów przy pomocy ogromnej prasy hydraulicznej. Sztuczne diamenty wytwarzane są z węgla, poddawane wysokiemu ciśnieniu i jednocześnie ogrzewane do bardzo wysokiej temperatury. W tych warunkach następuje przekształcenie się atomów węgla. Diamenty uzyskiwane przy pomocy nowej metody przewyższają pod względem jakości produkowane dotychczas. (PAP)

15 do 23 września — „Dni Majdanka”

Hołd prochom, przestroga żyjącym

Zentralbauleitung der Waffen SS und Polizei Lublin, czyli kierownictwo budów SS i policji w Lublinie, otrzymało 1. XI. 1941 roku zlecenie z centrali w Berlinie na wybudowanie obozu. Wyasygnowano pierwsze pięć milionów marek. W miesiąc później sprecyzowano bliżej jego „profil”: pomieszczenie dla 150 tys. jeńców i więźniów, odzieżnia — prawdopodobnie chodziło o komory gazowe, w projekcie krematorium i duże zakłady pracy.

270 hektarów żyznych pól uprawnych wsi Dziesiąta ogrodzono drutem kolczastym. Wkrótce zamiast ziarna przyjąć musiały ludzkie prochy.

Zwykły obozowy dzień

Podwójnie najeżone ogrodzenia oddzielały od siebie pola więźniarskie. Jest ich pięć, na każdym 22 baraki. Nawet do drutów podejść nie wolno. Śmierć czeka już na pastwę wysypanym białym żwirem. Wartownik, który zastrzeli, otrzyma kilkudniowy urlop. Nie daruje okazji...

Oto powraca z pracy przy rozbudowie obozu grupa więźniów. Większe ślania się, niekiedy padają, by więcej nie wstać. Wielu

ma sińce od kijów. Choć pół żywi, staną zaraz na apelu. Nie pójdą do obozowego szpitala, gdyż stamtąd najprostsza droga do komory gazowej. Trzeba przeżyć nie tylko własną słabość, ale wytrzymać również „widowiska” urządzane z całą finezją przez sadystycznych SS-manów: kary chłosty, wieszanie za wykręcone w tył ręce, egzekucje. Z grupy 5 tysięcy jeńców radzieckich, pierwszych „mieszkańców” Majdanka, po kilku tygodniach zostało przy życiu 1500 osób. Wkrótce było ich tylko 100. „Śmierć naturalna” w zwykły powszedni dzień obozowy ginęło 2 do 3 procent więźniów. Koch, Weiss, Florsted, Liebehenschel — komendanci Majdanka i Anton Thuman — słynny kat obozowy sumiennie wypełniali swe obowiązki.

728 kg włosów

Równie potwornego biznesu nie zna historia. Dopiero hitlerowcy pokazali światu, że fabryka masowej śmierci może być przedsiębiorstwem dochodowym. Każdy więzień ograbiony zostawał ze wszystkiego co posiadał. Rosły w magazynach stosy złota, srebra, zegarków, obcych walut, sterty wiecznych piór, szczyrzyków, odzieży i dziecięcych zabawek. Niemowlętom odbierano nawet smoczki.

Zwyrodnienie i pogarda dla człowieka szły jeszcze dalej. Odnoszono pedantycznie w dokumentach pozycje — 728 kg włosów ludzkich. Ucieleśniali się tapicerzy w Reichu. Eksploatowano nawet umarłych. Ofiarom egzekucji i komór gazowych na specjalnym stole

wyrzynano złote zęby. Niedopalone kości po zmienienu używano jako sztuczny nawóz. Garść prochu spod krematorium przesłana rodzinie kosztowała jeden tysiąc złotych.

Achtung! Uwaga! Attention!

Akurat 15 września, w dniu inauguracji tegorocznych obchodów „Dni Majdanka” mija 20 lat, gdy w komorze gazowej stracono 350 kobiet i dzieci. Zamówienie na 1500 puszek cyklonu B wysłano jeszcze na miesiąc przed ogłoszeniem w wyzwolonym Chelmie Manifestu PKWN.

Jesienią tegoż 1944 r. decyzją PKWN teren pobożowy postanowiono zachować po wsze czasy jako pomnik męczeństwa.

Wprawdzie widniejący u wejścia do obozu napis: Achtung! Lagergelände, stracił swą doraźną funkcję ostrzegawczą, niemniej pozostał aktualnym symbolem wielkiego ostrzeżenia. Nie wszyscy kaci Majdanka mieli takiego „pecha” jak Eichmann. Nie wszyscy politycy w krajach zachodnich kokietują się dziś NRF mają dobrą pamięć. Dlatego w „Dniach Majdanka” znowu uparcie przypominamy Achtung! Uwaga! Attention!

IRENA SOLINSKA

Sprawa mobilizacji 150 tys. rezerwistów

Kennedy, przyznając dotychczasowe mizerne wyniki akcji, tzw. „sojuszu dla postępu”, zaapelował do państw Europy zachodniej, a w szczególności do krajów Wspólnego Rynku, by zwróciły większą uwagę na kraje Ameryki Łacińskiej. (PAP)

Senat USA zatwierdził wniosek prezydenta

Senat amerykański zaaprobował wniosek prezydenta Kennedy'ego o udzielenie pełnomocnictw w sprawie powołania do szeregów 150.000 rezerwistów w wypadku, gdy wymagać tego będzie sytuacja międzynarodowa. Wniosek przesłany został obecnie do Izby Reprezentantów. (PAP)

30 proc. nowych kandydatów do konstytuancy algierskiej

Biuro Polityczne Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego ogłosiło nowe listy kandydatów, którzy 20 września będą się ubiegać o 196 miejsc w konstytuancie algierskiej.

Około 30 proc. kandydatów, którzy figurowali na pierwszych listach ustalonych 19 sierpnia, zostało wyeliminowanych. Zastąpiono ich 59 nowymi kandydatami. Cenę ostatniego kryzysu politycznego zapłaciły przede wszystkim osobistości, które w sporze między Biurem Politycznym a wilajami IV i III odmówiły zajęcia stanowiska. Wśród nich wymienić należy premiera Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej Ben Khedde, ministra TRRA Busufa i członka Krajowej Rady Rewolucji Algierskiej Ben Jahie. Na nowych listach nie znalazł się również naczelny redaktor organu Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego „El Mudzahid” — Malek.

Kandydatami pozostali natomiast nadal liczni przeciwnicy Biura Politycznego z byłym premierem Belkassem Krimem na czele. W grupie tej kandydują nadal Mohamed Budiaf i dowódca wilaj IV pułkownik Si Hassan. Wśród kandydatów znalazł się także nie figurujący na poprzednich listach Ait Ahmed. Kandydują liczni oficerowie wilaj IV z wyjątkiem jej rzecznika porucznika Alluasy.

Drugą cechą charakterystyczną ogłoszonych obecnie list jest zmiana na proporcji między osobistościami wojskowymi i cywilnymi. Na

listach z 19 sierpnia znajdowało się 72 wojskowych, a obecnie liczba ich zmniejszyła się do około 60. Redukcja ta objęła zarówno zwolenników Ben Belli, jak i członków wrogich mu wilaj. Najistotniejsze są zmiany w departamentach oaz saharjskich, gdzie dotychczasowa ogromna przewaga kandydatów wojskowych należała do przeszłości. Na liście znajduje się równa ilość wojskowych i osobistości cywilnych.

Skład kandydatów europejskich nie uległ żadnym zmianom. Kandyduje przewodniczący Tymczasowego Organu Wykonawczego Fares, który w okresie ostatniego kryzysu był przedmiotem ostrych ataków wilaj IV. O mandat polski ubiega się również b. premier Ferhat Abbas.

Ogółem na 15 list wyborczych tylko 3 nie zostały zmienione. Największym modyfikacjom uległa lista kandydatów w departamentie Konstantyny: na 26 kandydatów jest 19 nowych osobistości. Na liście departamentu Algieru dokonano 9 zmian. (PAP)

Francuska baza atomowa na Pacyfiku?

Prasa Honolulu podała do wiadomości, że rząd francuski buduje obecnie doświadczalne centrum atomowe na wyspie Mangareva, położonej w odległości około 1600 km na południowy wschód od Tahiti.

Francuskie ministerstwo sił zbrojnych odmówiło jakichkolwiek komentarzy na ten temat, zasłaniając się tajemnicą wojskową. (PAP)

Sport • sport • sport

Po raz XIX dookoła Polski

106 kolarzy na starcie

Jutro nastąpi w stolicy start do XIX kolarskiego wyścigu dookoła Polski w obsadzie międzynarodowej. Wyścig, w którym udział weźmie 90 kolarzy polskich i 16 zagranicznych będzie generalnym przeglądem naszej czołówki. Trasa tegorocznego „Tour de Pologne” liczy 1.264 km i podzielona jest na 8 etapów, bez dnia odpoczynku.

W tegorocznym wyścigu etapowymi miastami będą: Lublin, Rzeszów, Gorlice, Krynica, Nowa Huta, Kielce, Piotrków i Warszawa.

Z zagranicznych ekip zobaczymy czterosekondowy zespół Belgii, czterech kolarzy Francji z mistrzem Bretanii 24-letnim Glaissem, zwycięzcą wyścigu dookoła Al-

gierii w 1959 r. drużynę Wielkiej Brytanii i NRF, w której wystąpi znany nam z Wyścigów Pokoju 35-letni Egon Adler.

CRZZ i LZS wystawiają do wyścigu po sześć, 4-ro osobowych zespołów, Gwardia, Legia i Start po 3 oraz Flota 1. Ponadto kilku kolarzy pojedzie indywidualnie. Polscy kolarze wystartują w komplecie. Zabraknie jedynie Jana Chłepia, który ma zakaz startu.

Z kolarzy wielkopolskich niestety nie zobaczymy nikogo. Miał startować podobno J. Janiak z LZS. Poznańscy kolarze wezmą gremialny udział w V szosowym wyścigu organizowanym przez KS Stomil dla wszystkich licencji. Zawodnicy I i II licencji mają do pokonania dystans 150 km. Trasa prowadzi z Poznania przez Kórnik, Środę Jarocin i w powrotem do mety przy ul. Fortecznej w Poznaniu. Na tej samej trasie odbędą się wyścigi dla zawodników niższych licencji.

Obroncą — przed rokiem zdobywcą pucharu w biegu głównym jest reprezentant Stomila — Bolesław Luleczka. Start do wyścigu nastąpi o godz. 10 sprzed boiska KS Stomil. (p)

Tak walczyli Polacy w drugim dniu mistrzostw

100 m kobiet:

1. Hyman (W. Brytania) 11,3. 2. Heine (Niemcy) 11,3. 3. Ciepla (Polska) 11,4 (nowy rekord Polski). 4. Arden (W. Brytania) 11,5. 5. Raepke (Niemcy) 11,6. 6. Szyrocka (Polska) 11,8.



Teresa Ciepla wywalczyła w biegu na 100 m trzecie miejsce i zdobyła pierwszy brązowy medal dla naszych barw. Życzymy jej sukcesu w drugiej konkurencji 80 m ppl. (x)

Trójskok:

1. Schmidt (Polska) 16,55. 2. Gorbajew (ZSRR) 16,39. 3. Fiedosiejew (ZSRR) 16,24. 4. Jaskólski (Polska) 16,02. 5. Jocie (Jugosławia) 15,68. 6. Einarsson (Islandia) 15,62.

Rzut dyskiem mężczyzn:

1. Truseniew (ZSRR) 57,11. 2. Koch (Holandia) 55,96. 3. Milde (Niemcy) 55,47. 4. Piatkowski (Polska) 55,13. 5. Kompaniejec (ZSRR) 54,74. 6. Szecsenyi (Węgry) 54,66.

100 m mężczyzn:

1. Piquemal (Francja) 10,4. 2. Delecour (Francja) 10,4. 3. Gampier (Niemcy) 10,4. 4-5. Józefiak (Polska) 10,4. Hebauf (Niemcy) 10,4. 6. Folk (Polska) 10,5.

400 m półfinały:

I półfinał:

1. Brightwell (W. Brytania) 46,4. 2. Badenski (Polska) 46,5. 3. Troustl (CSRS) 46,6. 4. Pennewaert (Belgia) 46,8. 5. Bello (Włochy) 47,8. 6. Byczkow (ZSRR) 48,3.

II półfinał:

1. Reske (Niemcy) 46,1. 2. Metcalfe (W. Brytania) 46,2. 3. Kowalski (Polska) 46,3. 4. Archipczuk (ZSRR) 46,7. 5. Fraschini (Włochy) 47,0. 6. Sunesson (Szwecja) 47,4.

5.000 m:

Odbyły się trzy serie przedbiegów na 5 km. Z każdej wchodziło czterech zawodników do finału. Z Polaków zakwalifikowali się Zimny i Boguszewicz.

PODZIAŁ MEDALI

PO DRUGIM DNIU MISTRZOSTW

	złote	srebrne	brązowe
ZSRR	3	1	3
W. Brytania	2	—	—
Francja	1	1	—
Polska	1	—	1
Niemcy	—	4	2

NIEOFICJALNA PUNKTACJA

PO DRUGIM DNIU MISTRZOSTW

1. ZSRR 44 pkt.
2. Niemcy 38,5 pkt.
3. W. Brytania 24 pkt.
4. Polska 21,5 pkt.
5. Holandia 14 pkt.

Dziś Polska — Dania w hokeju na trawie

Reprezentacja Polski w hokeju na trawie rozegra dziś spotkanie w Danii z reprezentacją tego kraju. Nazajutrz odbędzie się mecz Poznań — Kopenhaga. Dania pokonała nas na Olimpiadzie 1952 r. w Helsinkach 1:0. Obecnie spotykamy się z Duńczykami po raz drugi. (x)

Sobota

na belgradzkim stadionie

Z sobotnich konkurencji z największą niecierpliwością oczekiwać będziemy wyników trzech konkurencji, w których Polacy uchodzą za faworytów do medali. W oszczepie wystąpi: Sidlo, Machowina i Nikiciuk, w skoku w dal Krzesińska i wreszcie w jednej z najsilniejszych konkurencji dnia — biegu na 5000 m. Barw naszych bronić będą: Zimny i Boguszewicz. Poza tym nasi reprezentanci startują w skoku o tyczce i 200 m kobiet.

Godz. 9 — dysk K. elim., wwyż M. elim.; 10.40 — młot elim.; 13 — skok o tyczce finał; 14.30 — dysk K. finał; 15 — 80 m pl. półfinał; 15.20 — 200 m M. półfinał; 15.30 — w dal K. finał; 15.40 — 200 m K. finał; 15.55 — 4x400 m elim.; 16.30 — oszczep M. finał; 16.35 — 800 m K. elim.; 17.10 — 110 m pl. elim.; 17.30 — 800 m M. finał; 17.45 — 4x100 m K. elim.; 18.20 — 5000 m finał.

Kreglarze Polonii zdobyli puchar

Dwudniowy turniej kreglarski rozegrany w Lesznie o Puchar 50-lecia KKS Polonia, stał na dośrodku emocji i dostarczył sporo radości. Udział wzięło 10 drużyn okręgu poznańskiego. Najlepiej spisali się obydwie drużyny jubilatki. Pierwszy zespół uplasował się na I miejscu osiągając 3.473 kregli, wyprzedzając na finiszu rezerwową drużynę, która uzyskała 3.410 kregli.

Dalsze miejsca w kolejności zajęli: Śremski Klub Sportowy — 3.396; Start Gostyn — 3.393; Energetyk Poznań — 3.385; Pogon Smigiel — 3.384; Warta Poznań — 3.357; Lech Poznań — 3.343; Grom Gostyn — 3.252; Kania Gostyn — 3.218.

Indywidualnie najlepiej spisali się: Witold Woźniak Energetyka Poznań — 449, 2) Zbigniew Kokorziak KS Śrem — 449, 3) Henryk Kasprzak Polonia Leszno — 447, 4) Franciszek Ciesielski — Pogon Smigiel — 444, 5) Józef Skrzyżczak Warta Poznań — 444.

Dziękujemy

Instruktorowi W. Machowskiemu oraz całej ekipie poznańskiej turystów za pozdrowienia z przodu — CSRS.

JUŻ JUTRO LOSOWANIE „KOZIOLKÓW”!!!

ZŁOŻ DZISIAJ KUPONY!!!

K5000

Technika w rolnictwie

Z małej rury duży deszcz

Bez względu na to, czy się wierzy, że pogodą dyryguje Pan Bóg, czy też traktuje ją jako wypadkową splotu zjawisk fizycznych — wielotysięczną rzeszę ogrodników nęka odwieczny problem: co robić, aby udawały się — niezależnie od kaprysów aury — warzywa?

Zadnych temu parę lat nazad — jak mawia Wiech — orzeźcono, że urodzaj kapusty, pomidorów, czy marchwi, zależy w Polsce nie tyle od ilości opadów w sezonie, ile od ich rozłożenia w czasie. Prosta konsekwencja tego ustalenia była myśl: jakby tu od laskawości niebios się uniezależnić. Tak doszło (z górą 50 lat temu) do budowania pierwszej w kraju deszczowni w jednym z majątków ziemskich Wielkopolski.

Idea zapewnienia uprawom dostatecznej ilości wody — we własnym zakresie, upowszechnia się jednak dopiero w dobie gospodarki planowej. Funkcjonuje więc u nas obecnie 11 deszczowni, z tego połowa w Poznaniu. Za granicą robią one furorę — od Włoch po Węgry i (związczą) Izrael.

Długi rejestr plusów

Cóż to takiego — deszczownia? Ano, przede wszystkim — mnóstwo rur; lekkich, łatwych do łączenia na specjalne zamki; wyposażonych w pompy, tłoczące do wody z rzeki, jeziora, czy studni; i rozpryskiwacze, kierujące deszcz kropel kolejno dookoła. Urządzenie jest przenośne, obliczone na hektar gruntu. Wystarczy jeden ob-

slugujący dla roz- i montowania całości. A korzyści...

Zacznijmy od problemu suszy. Nie jest tajemnicą dla zainteresowanych, że Wielkopolska stepowieje. Niemal nigdy gleba nie otrzymuje u nas tyle opadów, ile potrzebuje roślina. Dosadny przykład: tegoroczny, obfitujący w opady okres czerwiec — lipiec, miał tylko 10 dni, kiedy w warzywnicy PGR Owińska wylądowało deszczownie (!).

Wiosenne przymrozki, plaga, przed którą drżą plantatorzy! Bez pomocy człowieka, młode roślinki wytrzymują, nie doznając uszczerbku, tylko pół stopnia zimna. Dzięki komuni katom PIHM-u, kto ma deszczownię — może uratować swe uprawy. Zapowiedziany przymrozek, w wypadku małych roślinek, sprzedamy deszczowaniem; zakumulowana w glebie woda, nim zamrznie, wzdziela — jak nas fizyka poucza — 80 kalorii/gram. Gdy przymrozek występuje nagle — lejemy wodę na rośliny. Obmarza ona na nich (także na kwiatach drzew) i warstewka lodu tworzy izolację termiczną. Doświadczania wykazały, że podobna metoda jest skuteczna przy zimnie dochodzącym nawet do dziesięciu stopni.

Ale to nie wszystko. „Cudowne rury” mogą być stosowane do nawożenia roślin rozpuszczonymi w wodzie nawo-

zami mineralnymi. Wystarczy do tego celu zastosować odpowiednie urządzenie. Kolosalna oszczędność na robociznie, równomierność rozprawy mieszanek nawozowych. W podobny sposób można — po podłączeniu beczkowszu — rozprawić na pole gnojówkę.

Tu — dygresja. Nie wiecie na pewno, jaką różnicę uzyskuje się np. w plonach wczesnych ziemniaków — deszczowanych, w porównaniu z uprawianymi w warunkach naturalnych: około 60 kwintali na hektarze! (dośw. NRF). Podobnie ma się sprawa z burakami cukrowymi. Obalono tu przy okazji mit, jakoby udawały się one tylko na glebach ciężkich; deszczowane — pięknie plonują także na lekkich.

Minusów nie ma

Pozostaje jeszcze dodać, że za pomocą deszczowni można uprawy pokrywać środkami, niszczącymi szkodniki. W tym wypadku umieszcza się na zraszaczach zbiorniczki z chemikaliami. Deszczownia zwilża nam glebę przed siewami. Jej elementy służą jako sprzęt pożarniczy, a nawet spożytkowywane bywają w ziemi jako przewody ogrzewcze (PGR Owińska). Można by przytoczyć jeszcze przykłady stosowania deszczowni w sadownictwie. Poniżejhażmy tego, zamykając tę część naszych rozważań dość minorowym stwierdzeniem: do tej pory instalacji deszczowniczych w Polsce się nie wytwarza.

Komplety deszczowni może produkować ten, kto ma rury. Rury ma przemysł ciężki. Ale przemysł ciężki, gdyby zdecydował się robić deszczownię — chciałby fabrykować je w ilości niebotycznej; inaczej nie warto mu się całym gipsem paprać.

Więc tak zwana mogiła? Nie jest aż tak źle, o czym pomyśl. Teraz — głos oddajemy dyrektorowi PGR Owińska, inż. Kazimierzowi Kafarskiemu. Owińska eksploatuje urządzenie deszczowniane od trzech lat!

— Minusy deszczowni? Są jeszcze za drogie i... przydałyby się drugi komplet rur. Jako zasadniczy plus wymienię wyeliminowanie ryzyka wczesnego sadzenia warzyw. Przystępujemy u nas do rozsadzania, gdy tylko grunt osiąga temperaturę 4—5 stopni, co decyduje o wczesniejszych dostawach na rynek. Pragnę wspomnieć o wielkich oszczędnościach na robociznie (podlewaniu!) i o tym, że dzięki zamontowaniu urządzeń deszczowniczych w inspektach — eksploatujemy je przez cały rok, uzyskując z każdego okna do 600 złotych dochodu, przy dawnej przeciętnej 220.—

Czekamy na Jarocin

Nie ulega wątpliwości, że Pracownia Urządzeń Rolnych Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu, na której czele stoi inż. Jan Grabia — ma prawo się szczycić swym Zespołem Deszczowniczym i Mechanicznym.

Tak wygląda „deszczowa artyleria” w akcji.

Fot. M. Idziorek



zacji Rolnictwa, kierowanym przez doświadczonego specjalistę, autora fachowej broszury z zakresu nawadniania — inż. Bernarda Nowaczka. Ten właśnie zespół — w siedmioosobowym składzie — przez szereg lat jako jedyny w kraju parał się projektowaniem deszczowni — z korzyścią nie tylko dla bezpośredniej produkcji lecz przede wszystkim dla propagowania idei „dowadniania” ogrodnictw i pól.

To między innymi upór — we kołatania ludzi w WBPBW — nchnęły sprawę rodzimej produkcji urządzeń deszczowniczych naprzód. Projektuje się ulokować ją w Jarocińskich Zakładach Maszynowych Przemysłu Leśnego. Przedsiębiorstwo to ma w tym roku dostarczyć 10 kompletów prototypowych; potem miałyby fabrykować deszczownie seryjnie.

Jest chyba bezsporne, że jarocińskim zakładom należy się wszelka pomoc w uruchamianiu tej produkcji. Miałyby to bowiem znaczenie nie tylko dla ogrodnictw, dla produkcji warzyw, ale wiąże się w ogóle z kwestią intensyfikacji produkcji rolnej. O której się u nas tak wiele mówi.

PIOTR ŻYCKI



Czy znamy nasze miasto! Gdzie umiejscowiony jest ten budynek! Gdyby popytali poznaniaków — na 10 prawdopodobnie 1 odpowiedź bezbłędnie: ten nowoczesny gmach znajduje się na Jeźcach przy pięli tramwajowej.

Fot. — K. Przychodźki

Racjonalne żywienie bez przymrużenia oka

Jest rzeczą żenującą przekonywanie ludzi o sprawach oczywistych. Ale staje się obowiązkiem, kiedy chodzi o problem racjonalnego odżywiania się 30 milionów Polaków.

W naszym kraju całkiem serio traktuje się racjonalne żywienie świń, krów, koni, a wciąż jeszcze z przymrużeniem oka żywienie dzieci, dorosłych, starców. Zgodnym z postulatami nauki karmieniem inwentarza żywego zajmują się tysiące fachowców państwowej służby rolnej, kółek rolniczych, spółdzielczości mleczarskiej, zaś o żywieniu człowieka myśli mało kto.

Tłuste znaczy dobre

Narzekaemy czasem, że jedzenie jest drogie, że pochłanianie znaczną część rodzinnego budżetu. Wydatki na żywność w budżecie „rodziny statystycznej”, mimo tendencji spadkowej, wciąż jeszcze stanowią poważną pozycję, mianowicie około 45 proc. ogółu wydatków. Ale, niestety, mało kto zastanawia się nad tym, że opanowanie chociażby tylko alfabetu racjonalnego żywienia pozwoliłoby wielu rodzinom za te same pieniądze żyć o wiele lepiej, wydawać nawet mniej na jedzenie o wiele zdrowsze.

Wiadomo np., że spożycie cukru przez nasze społeczeństwo przekroczyło już najwyższą normę (tzn. wyższe do celowe) i że obecnie należy się już liczyć ze szkodliwymi skutkami wypierania przez cukier niezbędnych dla organizmu produktów zbożowych. Podobnie spożycie tłuszczów kształtuje się już w granicach najwyższych norm żywienia.

Wielu ludzi w doborze produktów uznaje tylko zasadę zaspokojenia głodu, lekceważąc potrzeby kaloryczne organizmu, wielu innych kieruje się tradycjami wpojonymi w dzieciństwie, aktualną modą.

Wśród naszej inteligencji do dobrego tonu należy np. spożywanie nadmiaru mięsa, wędlin. W wielu rodzinach robotniczych natomiast wciąż jeszcze tłuste jedzenie znaczy dobre. W rodzinach chłopskich jest podobnie.

Modne są również na wsi ciastka, cukierki. Natknęto się na fakty, że matki na wsi kupowały dzieciom orzechy czyli barwioną i słodzoną wodę za 4,80 zł litr, nie dając im niezbędnego dla dziecięcego organizmu mleka, które sprzedawały po 2,40 zł za litr. Cóż dziwnego, że te właśnie dzieci chorowały na krzywicę, próchnicę zębów.

We wszystkich warstwach społecznych na palcach policzyć można rodziny, które w żywieniu dbają o odpowiednie proporcje tłuszczu, białka, roślinnego i zwierzęcego, cukrów, witamin. Wszystkim prawie wytknąć można niedostateczne spożycie warzyw, owoców.

Jak jesz — tak pracujesz

Niestety, niewiedzę, hołdowanie złym tradycjom i nielepym nowym nawykom można zarzucić nie tylko tzw. szeregowemu obywatelowi, ale i wielu działaczom gospodarczym. A przecież racjonalne żywienie człowieka jest ściśle związane nie tylko z jego zdrowiem o czym na szczęście mówi się coraz głośniejsze, ale i z jego pracą, zmniejszeniem absencji chorobowej w zakładach, przedłużeniem okresu zdolności do pracy ludzi starych.

Wiemy, że sportowiec, aby uzyskać wysoką formę, rekordowe wyniki musi się racjonalnie odżywiać. Interesujemy się żywieniem kosmonautów, którym naukowcy w ten sposób chcą zabezpieczyć maksymalną sprawność fizyczną i umysłową. W powiatach natomiast znajdują się badania — jak powinny się żywić poszczególne grupy zawodowe, społeczne, aby nie tylko nie dopuścić do schorzeń organizmu, ale również zapewnić ich maksymalną wydajność w pracy fizycznej i umysłowej.

A przecież jest to chyba rezerwa w naszej gospodarce, na której uruchomienie nie potrzeba wcale miliardów. Podobnie ma się sprawa z prze-

dłużeniem okresu zdolności do pracy człowieka. Przecież w warunkach, kiedy przygotowanie do wykonywania zawodu, wykształcenie specjalisty trwa lata, a nawet dziesięć lat nie jest sprawą błahą przedłużenie sprawności umysłowej i fizycznej człowieka. Dość powiedzieć, że na początek obecnej 5-latki mieliśmy w naszym społeczeństwie około 2,5 mln. ludzi liczących powyżej 60 lat, a wraz z jej upływem ich liczba przekroczy 3 mln.

A teraz przykład

Ale chyba dość argumentów, czas zabrać się do roboty. Wiele jest do zrobienia od razu, bez wielkich nakładów inwestycyjnych, bez „rewolucji organizacyjnej”, przy odrobinie dobrej woli władz i wkładzie organizacji i działaczy społecznych. W woj. warszawskim, które z inicjatywy „Trybuny Mazowieckiej” zajęło się tym problemem w ten sposób nieco już zrobiono.

Doprowadzono do wszystkich do koordynacji wysiłków nad podniesieniem poziomu żywienia ludności wydziałów zdrowia, oświaty, handlu i rolnictwa, do współpracy w tej dziedzinie takich instytucji i organizacji, jak np. Liga Kobiet (koła gospodyń), WZGS, ZMW, PCK, spółdzielczość ogrodnicza. Zorganizowano kursy dla instruktorów Ligi Kobiet, które obecnie podejmują szkolenie kobiet w powiatach. Z nowym rokiem szkolnym do programu szkolnego wprowadzono naukę racjonalnego żywienia na lekcjach nadobowiązkowych. Jesienią przedmiot ten wprowadzi się do programu przysposobienia rolniczego młodzieży. Wśród dzwiczat — członków ZMW rozprawać na wsi sadzonki nowych, cennych, a nieznanych warzyw i rozpoczęto w wybranych wsiach zakładanie przyzakładowych sadów i ogródków przydomowych.

Rozpoczęta wiosną 1961 r. kampania racjonalnego żywienia w woj. warszawskim zaczyna nabierać rozmachu, zdobywać sojuszników w organizacjach społecznych, wśród działaczy szczególnie lekarzy, nauczycieli, wśród kobiet wiejskich, młodzieży. Ostatnio akces do tej szerokiej społecznej kampanii zgłosiło kierownictwo stołecznego Domu Chłopa. Warto chyba, by ten społeczny wysiłek zachęcił działaczy innych województw do współpracy nad podniesieniem poziomu żywienia 30 milionów Polaków.

STANISŁAW MOŁDRZYK

Przesiedleńcy niemieccy na warsztacie naukowym

Przed paru tygodniami pojawiła się na półkach księgarskich praca Janusza Sobczaka. „Przesiedleńcy w Niemieckiej Republice Federalnej” wydana przez Wydawnictwo Poznańskie.

Literatura niemieckojęzyczna w Polsce wzbogaciła się o nową pozycję, stanowiącą pierwszą polską najbardziej wszechstronną analizę problemu przesiedleńców zachodnoniemieckich. W 15 rozdziałach, na 255 stronach autor po kolei omawia ekspansję niemiecką na wschód, dywersyjną rolę mniejszości niemieckiej we wschodniej Europie, ewakuację Niemców oraz uchwały poczdamskie o przesiedleniu.

Następnie autor przedstawia nam akcję przesiedlenia i socjalną oraz ekonomiczną integrację przesiedleńców w Niemczech zachodnich. W końcowych rozdziałach analizuje polityczne aspekty przesiedlenia, a mianowicie wyko-

rzystywanie przesiedleńców dla celów wrogiej w stosunku do Polski i innych państw socjalistycznych polityki NRF.

Pracę zamykają: rozdział poświęcony charakterystyce organizacji przesiedleńczych oraz aneks zawierający zestawienie ważniejszych organizacji ziomkostw w NRF.

Szczególnie nowatorskie i pionierskie są rozważania autora na temat prawnej i społecznej integracji przesiedleńców w Niemieckiej Republice Federalnej. Autor wykorzystał również w bardzo poważnym stopniu polską literaturę dotyczącą przesiedleńców oraz zagadnień pokrewnych, a także uwzględnił szereg publikacji obcych, dotychczas w polskiej literaturze nie wykorzystanych. Pod tym względem cenne jest obszerne zestawienie bibliograficzne, zamieszczone na końcu książki, pozwalające czytelnikowi uzupełnić i poszerzyć swoją wiedzę o różnych i skomplikowanych aspektach problematyki pracy.

Niezależnie od szeregu walorów naukowych, praca posiada doniosłe znaczenie polityczno-informacyjne.

Praca zawiera mnóstwo informacji i szczegółowych dotyczących organizacji i osób działaczy przesiedleńczych. Zdobranie tych informacji jest owocem długoletnich studiów autora, prowadzonych przez niego w Instytucie Zachodnim.

Bogactwo zawartych w pracy Sobczaka szczegółowych informacji, a także trafne, powściągliwie sformułowane wnioski polityczne czynią z tej książki wartościową pozycję, uzupełniającą wiedzę polskiej opinii publicznej o żywotnie ważnym dla naszych stosunków z Niemcami problemie przesiedleńców.

BOLESŁAW WIEWIÓRA

*) Janusz Sobczak: Przesiedleńcy w Niemieckiej Republice Federalnej. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1962, s. 255.

Okolicznościowe publikacje książkowe Wydawnictwa Poznańskiego

Dla upamiętnienia 25 rocznicy śmierci Michała Drzymały i 40 rocznicy powstania Związku Polaków w Niemczech ukazały się w tych dniach nakładem Wydawnictwa Poznańskiego okolicznościowe publikacje książkowe.

Wśród nich wymienić trzeba tom „Rocznika Piłskiego” zawierający między innymi wspomnienia autora polskiego międzywojennej Pity.

Ciekawą w swej tematyce jest również tom reportażów trzech polskich dziennikarzy Henryka Janosia, Jerzego Kultunika oraz Stanisława Romanowskiego zatytułowany „Ziemia gwałtownie przebudzona”. Reportaże nawiązują do przeszłości Wielkopolski, szczególnie do walk narodowo-wyzwoleńczych, jak również omawiają przeobrażenia gospodarcze społeczne Wielkopolski.

Publikacje o tematyce rocznicowej zamyka książka Kazimierza Pajdy pt. „Wóz Drzymały” przedawająca oblicze wsi wielkopolskiej i pomorskiej na przełomie XIX i XX wieku i na tym tle ukazanie chłopów polski-go z naporem kulturalnym.

Paragraf i dzieci...

Na marginesie projektu Kodeksu Rodzinnego

Jeżeli wierzyć Julianowi Tuwimowi — już „Jan IV Dobry, Król Warszawski, Margraf Bałucki, Książę Łódzki” nadał dzieciom pierwsze „chłopięce prawa” tam gdzie: „...był za podwórkiem plac rozległy, a na nim trawa, kępy chwastów, bateria beczek, deski, cegły...”

Choć projekt Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego nie posiada poetyckich walorów Tuwimowskich „Kwiatów Polskich” — niemniej jest dziełem prawa, którego wiele artykułów i paragrafów troszczy się także o dzieci...

Skomplikowanymi stosunkami prawnymi rodziny rządzą w momencie zakończenia wojny przepisy, datujące się z lat 1811, 1825, 1836 i in. Jasne, że dziewiętnastowieczne prawo stało w jaskrawej sprzeczności z prawami życia społecznego w państwie ludowym. Nic więc dziwnego, że już w r. 1945 i 1946 opracowano na gorąco nowe, głęboko demokratyczne zasady ustawodawstwa rodzinnego. Lacyzacja małżeństwa, pełne równouprawnienie kobiety, polepszenie losu dzieci, zwłaszcza pozamałżeńskich — oto zasady tej demokratyzacji. Ta pospieszna praca nie mogła jednak długo wytrzymać próby tempa rozwoju i krzepnięcia ustroju ludowego w Polsce. Grupa prawników polskich i czeskich, wymieniając wspólne doświadczenia, opracowała nowe przepisy, właśnie do dziś obowiązujące prawo rodzinne z 1950 r. Jednakże i życie i praktyka sądowa wykazywały, że wspólne prawo dla dwóch społeczeństw o różnych losach i kulturze społecznej, posiadających niejedynolite formy wymiaru sprawiedliwości

Nowy konkurs PKO

10 tys. nagród dla młodzieży

16 lat działalności Szkolnych Kas Oszczędności prowadzonych przez PKO — to okres wielkiego ich rozwoju wzrostu liczby członków oraz wkładów w SKO.

Młodzież szkolna coraz bardziej rozumie, że z drobnych nawet oszczędności urastają duże sumy, pozwalające jej zrealizować przy końcu roku szkolnego zamierzony wydatek. W ten sposób młodzież uczy się rozumnego gospodarowania pieniędzmi co niewątpliwie przysięga jej się w życiu i pracy.

Poważnym źródłem dochodu dla młodzieży są prace społecznie użyteczne jak wszelkiego rodzaju zbiórki (makulatura, opakowania szklane, ziemia, grzyby itp.) hodowla zwierząt futerkowych, pomoc w pracach polnych itd. Fundusze uzyskane, z tych prac, złożone na wspólnej książeczce SKO-PKO są wykorzystywane przez szkoły bądź na organizowanie zbiorowych wycieczek w końcu roku szkolnego, bądź na inne przedsięwzięcia służące młodzieży.

W rozwoju systematycznego oszczędzania przez młodzież bardzo w tym pomocne są tradycyjne konkursy PKO.

Również na początku bież. roku szkolnego, Powszechna Kasa Oszczędności wspólnie z Ministerstwem Oświaty, Związkiem Harcerstwa Polskiego oraz Polskim Radiem (Redakcja „Błękitnej Sztafety”) organizuje nowy konkurs pod nazwą: „Oszczędzaj i ucz oszczędzać”.

Konkurs polega na dokonywaniu co miesięcznych wpłat w dowolnej wysokości na książeczki SKO i nie podejmowaniu tych kwot (z wyjątkiem uzasadnionych przyczyn) przez cały okres trwania konkursu t. j. do 30 kwietnia 1963 r.

Wśród uczestników konkursu rozlosowanych będzie w skali krajowej ponad 10 tysięcy nagród rzeczowych. Losowanie nagród na stapi dwukrotnie w ciągu roku szkolnego (w styczniu i maju 1963 roku).

W konkursie może brać udział również szkoła jako zespół, przy czym podstawą oceny wyników i przyznania wyróżnień będą m. in. ilość przeprowadzonych prac społecznie użytecznych oraz działalność wychowawczo-propagandowa (redagowanie gazetki ściennej, hasła, wygłaszanie pogadek i odczytywanie na temat oszczędności, organizowanie apeli, imprez, prowadzenie współzawodnictwa międzyszkolnego itp.).

Nowy konkurs wzbudził duże zainteresowanie wśród wielkopolskiej młodzieży, która dla dobrego startu składa już na książeczki SKO swe pierwsze oszczędności. (na)

— nie zdaje egzaminu, jest bowiem z konieczności zbyt laconiczne i miejscami ogólnikowe oraz niejasne dla obywateli.

Oto dlaczego przyszło do opracowania przez Komisję Kodyfikacyjną projektu Prawa Rodzinnego i Opiekuńczego, którym niebawem nastąpi się Rada Ministrów a następnie Sejm...

Co nowego zawiera ten projekt jeżeli chodzi o prawa dzieci i młodzieży?

Pierwsze akcenty tej troski znajdujemy w projektowanych przepisach o małżeństwie. Niewątpliwie jest, że nie jednokrotnie losy dzieci zależą od harmonii, jaka panuje między jego rodzicami, zaś zbyt młode i pochopnie zawierane małżeństwa nie zawsze harmonijnie ową osiągają. Projekt zakłada zahamowanie owej pochopności w zawieraniu małżeństwa, podwyższając o 3 lata (do 21 lat zamiast jak dotąd 18) granicę wieku, od której mężczyzna może bez zezwolenia rodziców pojąć za żonę dziewczynę mającą mniej niż osiemnaście lat.

▲ Projekt wprowadził też nowość, polegającą na tym, że urzędnik stanu cywilnego odklada na miesiąc ceremonie zawarcia małżeństwa i podaje do publicznej wiadomości dane o przyszłych małżonkach, aby każdy zawiadomił go o znanych mu okolicznościach przemawiających przeciwko małżeństwu. Projekt wprowadza też istotną nowość polegającą na tym, że jeżeli jeden z małżonków nie spełnia obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny — a więc i dzieci — sąd może nakazać, aby wynagrodzenie za pracę i inne należności były w całości lub części wypłacane do rąk drugiego współmałżonka. Rozstrzygnięcie to może napotykać na sprzeciw jeżeli dotyczyć ma przypadków małżeństw bezdzietnych lub posiadających dzieci już usamo-

dzielnione — jest jednak uzasadniony interesem dzieci małoletnich. Również przepisy zastrzegające warunki rozwiązania małżeństwa mają znaczenie dla dzieci, które z reguły boleśnie przeżywają i odczuwają rozcięcia się rodziców...

▲ Projekt wprowadza ważną dla małoletnich zmianę w przepisach o przysposobieniu (inaczej nazywanym „adopcją”). Przewiduje mianowicie t. zw. „przysposobienie pełne”, polegające na zupełnym zerwaniu więzi rodzinnej między przysposobionym a prawdziwą jego rodziną. Bardzo często bowiem zdarzało się w praktyce na tle obecnego uregulowania przewidującego tylko adopcję niepełną, że rodzina przysposabiająca żądała, aby — dla dobra dziecka — więź z dawną rodziną przestała istnieć; ponieważ prawo nie przewidywało takiej ewentualności, odstępowano od adopcji często ze szkoda dla dziecka przysposobianego.

▲ Projekt wprowadza niewiele zmian w dziedzinie prawa opiekuńczego, to jest przepisów, które przewidują prawo władzy opiekuńczej (sądu) do ustanowienia opieki i wyznaczenia opiekuna jeżeli małoletni pozostanie bez rodziców lub jednego z nich, a drugie nie może wykonywać władzy rodzicielskiej (np. w przypadku odebrania władzy rodzicielskiej, śmierci itd.). Nowością w tej grupie przepisów jest wprowadzenie „opieki zakładowej”. Polega ona na tym, że opieka nad nieletnim może być powierzona zakładom wychowawczym albo innym instytucjom i organizacjom społecznym. Rozwiązanie takie rozszerza zakres środków ochrony dobra dziecka w przypadkach, gdy pozbawione jest ono opieki i władzy rodziców...

Oto kilka przykładów, których nie można zresztą tu całkowicie wyczerpać, świadczących o uwadze, jaką władzacy paragrafami kodyfikatorzy przykładali do lepszego uregulowania praw dziecka w nowym Kodeksie Rodzinnym.

JERZY JASIŃSKI

Program wielkopolskich uroczystości

Dziś i jutro odbywają się w Wielkopolsce uroczystości z okazji 25 rocznicy śmierci — Michała Drzymały i 40-lecia Związku Polaków w Niemczech. Uroczystości organizowane są dla upamiętnienia walki ludu polskiego z naporem germanizacyjnym. Program ciekawych imprez przedstawia się następująco:

15 września
GRODZISK WLKP.

— godz. 13.00 — odsłonięcie tablicy na ulicy Michała Drzymały.

Z. RÓJ KOŁO GRODZISKA

— godz. 14 — odsłonięcie tablicy pamiątkowej w miejscu urodzenia Michała Drzymały,

— nadanie miejscowej szkole imienia Michała Drzymały,

— zwiedzenie pamiątek drzymałowskich w szkole.

DRZYMAŁOWO

— godz. 15.30 — manifestacja w miejscu upamiętnionym wystąpieniem Michała Drzymały z wozem.

RAKONILICE

— godz. 19 — festyn ludowy.

PIŁA

15. 9. 1962

— godz. 15 — Sesja odczytowa TRZZ w sali klubowej Fabryki Sprzętu Rolniczego, ul. 14 Lutego.

— godz. 16 — Koncert orkiestr dętych na Pl. Staszica.

— godz. 20 — Przedstawienie galowe w sali teatralnej Domu Kultury.

16. 9. 1962

— godz. 9.30 — Wielka Manifestacja z udziałem społeczeństwa Piły i okolicznych powiatów na Pl. Staszica.

— godz. 13 — Wmurowanie aktu erekcyjnego w fundamenty Szkoły 1000-lecia.

— godz. 13 — występ Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska” na Pl. Staszica.

— godz. 14 — Międzyklubowe zawody lotnicze na szybowisku w Piłce, przy ul. Lotniczej; zawody balonowe „Mały Gordon Bennet”

— godz. 15.15 — Koncert chórów z okazji 45-lecia chóru „Halka” w Parku Miejskim.

— godz. 16 — Występ regionalnego zespołu pieśni i tańca LPZ z Szamotuł — Pl. Staszica.

— godz. 18 — Koncert estradowy — Pl. Staszica.

— godz. 20 — Zabawa ludowa połączona z występami estradowymi — Pl. Staszica.

— godz. 20 — Pokaz ogni sztucznych przy Moście PKWN.

Redakcja odpowiada

TO JUŻ POWAŻNY WIEK

Barbara H. Proszę bardzo o podanie mi (o ile możliwe) ile lat w tej chwili liczy Adenauer?

RED. Kancelarz NRF Konrad Adenauer urodził się w roku 1876. Obecnie więc liczy 86 lat.

PROTEKTORAT

B. H. Proszę o informację co to znaczy państwo protegowane, lub protektorat.

RED. Jest to państwo, które zachowuje charakter państwa samodzielnego, lecz odstępuje drugiemu, silniejszemu, wykonanie niektórych atrybutów swej suwerenności; np. całkowitą lub częściową reprezentację zagraniczną, obronę swego terytorium.

Protektorat (tzw. kolonialny) terytorium formalnie nie anektowane. Władza nad nim sprawowana opiera się na traktacie lub innym akcie. Faktycznie sytuacja prawna takiego terytorium nie różni się od kolonialnej.

UJAWNIE KOPERNIKA

K. L. — Poznań biada na brak pomników a w zupełnym ukryciu znajduje się popiersie Kopernika, ufundowane przez wielkiego dobrodzieja Poznania — prof. dr. Józefa Szafarickiewicza. Popiersie tkwi w dalszym ciągu na drzewie kamienicy nr 9 przy ulicy imienia wielkiego uczonego. Tylko kilkanaście osób zamieszkałych vis à vis, wie o jego istnieniu.

RED. Jak się okazuje niektóre stare przewodniki po naszym mieście wspominają o tej sprawie. Za czasów pierwszego zaboru pruskiego nie było mowy o tym, by stawiać pomniki na jakimkolwiek miejscu publicznym. Tak też popiersie Mikołaja Kopernika znalazło się na dachu domu. List Pani spotkał się z żywym zainteresowaniem Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania i, zdaniem jego, przeniesienie popiersia na plac przy zbiegu ulic Strzeleckiej i Łąkowej wydaje się jak najbardziej wskazane.

SPRAWA POZOSTAWIONEGO MIENIA

P. T. Poznań. Jestem repatriantem z roku 1945, z Tarnopolskiego. Pozostawiłem tam dom mieszkalny i ziemię. Posiadam wszelkie dokumenty i zaświadczenia, łącznie z kartą ewakuacyjną. Słyszałem, że obecnie wypłaca się odszkodowania.

wania za pozostawione nieruchomości.

RED. Sprawa niezupełnie tak wygląda, jak ją Pan przedstawia, tym niemniej wartość pozostawionego mienia zalicza się przy nabywaniu od Państwa bud. nków wzgl. gospodarstw rolnych, ale nie wypłaca się odszkodowania w pieniądzu.

GDY BRAK ŚWIADECTW

Jan Grochowicz. Ukończyłem przed wojną cztery klasy gimnazjum oraz jeden rok liceum Marii Magdaleny. W czasie wojny zginęły mi wszystkie świadectwa a sam wywieziony zostałem do Niemiec. Obecnie bardzo by mi się świadectwa przydały, gdyż zmieniałem pracę i w nowym zakładzie pracy takich się domagają dokumentów. Zaznaczam też, że pragnę kontynuować naukę drogą korespondencyjną.

RED. Radzimy Panu zwrócić się do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu (Al. Śmigła 18), gdzie może Pan otrzymać duplikat świadectw lub zaświadczenie o niemożności ich wystawienia ze względu na zniszczenie akt szkolnych. Z tymi zaświadczeniami trzeba zwrócić się do Sądu Powiatowego dla m. Poznania ul. Miłyńska 1a) o odwołanie dokumentów szkolnych. W tym wypadku nazwiska osób, którym mogłyby zeznać przed Sądem o tym, że posiadał Pan takie świadectwa, są konieczne. O szkołach dla pracujących informuje Pana Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

ŚRODKI CHWASTOBÓJCZE NIESZKODLIWE

Mieszkańcy ul. Ślaskiej. W wyniku rozpylenia (a nie opryskania, jak zamierzano uczynić) dużej ilości środków chwastobójczych, zatruło powietrze w rejonie ulic Urbanowskiej i Przyłęckich. Są już pewne zatrucia u ludzi. Prosimy o odpowiedź: 1) czy wolno było na sucho rozpylać, 2) czy środki zastosowane w ten sposób nie stanowią poważnego niebezpieczeństwa dla zdrowia?

RED. Sprawę nasławił nam Państwowy Inspektor Sanitarny. Po pierwsze: przesłano kilkunastu mieszkańców ulic, gdzie dokonano zniszczenia chwastów i ustalono, że u dwóch osób nastąpiły w tym okresie bóle głowy oraz wymioty. Natomiast nie ustalono, iż przyczyną tych objawów było zastosowanie środków chemicznych. Po drugie: przesłuchano pracowników Stacji Zabiegów Ochrony Roslin, a z ich oświadczenia wynika, iż żaden z pracowników zatrudnionych przy opryskiwaniu nie chorował.

ODSZKODOWANIE TYLKO ZA USZKODZENIA

„Srem”. Posiadam w Sopocie dom, którego lokatorkę spłaca ustawowy czynsz, zaś w sezonie odnajmuję letnikom lokale po wysokiej cenie 25-30 złotych za łóżko. Czy właścicielowi domu należy się dodatkowe odszkodowanie?

RED. Nie. Jedynie w przypadku uszkodzenia lokalu, może właściciel budynku dochodzić od lokatora odszkodowania.

DECYDUJE REGULAMIN

S. Józefówiak. Mąż mój pracował w pewnym przedsiębiorstwie jako kierowca — od 1 kwietnia 1950 do 31 sierpnia 1961 r. Obecnie zatrudniony jest w innej instytucji. Zapytałem czy z racji uprzedniej pracy przysługuje mu 13 pensja (lub jej część); zaznaczam, że rozwiązanie umowy nastąpiło na podstawie obopólnego porozumienia.

RED. O wypłacie tak zwanej 13 pensji, decyduje regulamin funduszu zakładowego danej przedsiębiorstwa.

WIEZIENNY ŚLUB

Zmarłona. Czy można wziąć ślub z osobą odbywającą karę więzienia i jak to załatwić?

RED. Na ślub z osobą przebywającą w więzieniu musi być zgoda prokuratora, dlatego radzimy przede wszystkim pojechać do naczelnika tego więzienia, w którym przebywa przysiężnik małżonki i zgłosić chęć zawarcia ślubu. Potem należy załatwić wszystkie formalności w urzędzie stanu cywilnego, który znajduje się w tej samej dzielnicy co więzienie. Urząd zaś w porozumieniu z naczelnikiem ustalił termin ślubu, a w oznaczonym dniu ślubu Pani musiała zgłosić się wraz ze świadkami i urzędnikiem stanu cywilnego — do więzienia.

Roger Conrad

Spotkanie w Kórniku

Opowiadanie to oparte jest na autentycznym wydarzeniu.

Biegając skreśliłem w rynek by w ostatnim momencie dojrzeć jeszcze tył PKS-owskiego autobusu znikającego w bocznej, koślawej uliczce. Zrezygnowany powłokiem się wzdłuż kwietnego skweru żując soczysty epitel. A to pech. Następny autobus odjeżdżał dopiero za 2 godziny. Nie zdążyć znowu na zebranie. Tamci pomyśleli, że ich wykiwałem — czemuż mam ogarniać mnie coraz większa bezradność i wściekłość. Jest coś beznadziejnego w tych drzemających, anachronicznych miasteczkach naszego województwa. Wydaje się, jakby czas zatrzymał się przed rogatkami oszczędzając konserwatywnym i zwyczajnie ich mieszkańcom. Olo fryzjer — właśnie zdjął drewniane okiennice, oparł o białą ścianę, przeciągając się sennie. Z białego, wytartego w okolicy kieszki kila wystaje szczotka o długich końskich włosach. Fryzjer ma tradycyjny wąsik tworzący nad ustami wąskie pasemko idealnie przyszytych kłaczków. Gdzieś z boku rozlega się monotonny grzyt i pisk. Młody i chudy dryblas pompuje wodę, która niewspółmiernie cieniutką stróżką sączy się do podstawionego wiadra. Z bocznej uliczki wjeżdża na rynek mleczarek dzwoniąc konwiami po nierównym bruku. Z kościoła znowu płyną dźwięki dzwonu, tym razem metaliczne i doniosłe. Rynek powoli zaludnia się. Wjeżdża traktor ciągnąc snopowiązałkę. Umorusany kierowca podskakuje na sprężynowym siedzeniu. Skwerem ciągnie kilka postaci. Powoli otwierają senne oczy — sklep Ruchu, baru mlecznego, wreszcie wędlin.

Fryzjer znowu ukazuje się w drzwiach aby wstrząsnąć z szarego ręcznika reszki włosów. Widocznie ma klienta. Machinalnie przejechałem otwartą dłoń po podbródku. I mnie przydałby się golarz — pomyślałem. A przy tym czas jakoś zleci do następnego autobusu.

W drzwiach fryzjerna muszę jednak ustąpić miejsca szczyptemu, pochylonemu staruszkowi o pogodnej i miłej twarzy. Fryzjer pieczołowicie pomaga mu zejść ze stopni, po czym wraca.

— Starość nie radość — zwraca się do mnie aby coś powiedzieć a równocześnie przysuwa sfałgowany fotel z którego wyłazi tu i ówdzie pęki niesforne włosy.

Siadam ostrożnie.

— Ten staruszek to chyba miejscowy mafuzalek, co? — zagaduję. Golibroda reflektuje się szybko. — Nie, to Jachnik. Powiększuję się aby nie parsknąć śmiechem. A rzeczywiście...

— Pan z Poznania? — dodaje dla podtrzymania konwersacji. Kiwam głową. Tymczasem golibroda rozsiadł się szeroko nogi przeciąga z namaszczeniem brzytwę na pasku.

— Tak, to nasz Jachnik — powtarza i nagle tonem konfidencjonalnym dodaje: pan o nim słyszał?...

Przyznaję że skrupa, że nie słyszałem a czarne pasemko wąsów golibrody podnosi się nieco. — Jak to, o Jachniku pan nie

słyszał?... Wydaje mi się, że z równym zdziwieniem spytałby: jak to, o Mickiewiczach pan nie słyszał?

Przyznaję się ponownie do winy a golibroda sposobem wszystkich golibrodów na obu półkulach ziemi packając mi obfity pianą brodę zaczyna opowiadanie.

I oto dowiaduję się sekretu miaszczeczka.

...było to w 39-ym, na kilka dni przed wkroczeniem do nas Niemców. Już od dawna przebiekaliśmy u nas te tutejsi i okoliczni folks-deutsche zaczynają się aktywizować. Jeden taki to Meier, mieszkał tu niedaleko, polski chleb żarł, dobrze mu się wiodło a synalek pokryjomu uczył strzelania...

Fryzjer odstawił miseczkę z pianą i zabrał się znowu do brzytwy. I właśnie wtedy syn Jachnika — Jan Jachnik co tu u nas miał reżenictwo przechodził ulicą a synalek tego folks-deutsche strzelał do niego. Pan wie jak to gorąco było w ostatnich dniach sierpnia...

Skinałem głowę.

...a potem nastał wrzesień, przyszli Niemcy i szczerzy powyżaliły 2 nor. Volks-deutsche szaleli. Kórnik stał się nagle Burgstadem. Meier oskarżył Polaków że to oni strzelali. Aresztowano 33 zakładników z których 18 rozstrzelano na miejscu a resztę wysłano do obozu...

— A ten staruszek to pewnie jeden z nich, co? — staram się domyślać.

— A właśnie, tylko że on poszedł na ochotnika.

— Jak to — nic nie rozumiem — na ochotnika?

Golibroda odkłada na chwilę brzytwę.

— Widzi pan, Niemcy mieli gotową listę zakładników. Przyjechali do Jachników i odczytują: Jan Jachnik, że niby zabierają syna tego staruszka ale stary bierze syna na bok i namawia: po co ty masz iść? ty musisz jeszcze wychować dzieci, mnie już starym wiele lat nie zostało. Szkopy głupie i tak nie zmiarkują. No i poszedł Walerian za Jana...

Teraz dopiero zaczynałem rozumieć zdziwienie golibrody. (Jak to, o Jachniku pan nie słyszał?...) — Tak, tak, to było wielkie przeżycie dla Burg... tego chciałem powiedzieć dla Kórnika. Ale jeszcze większe gdy któregoś dnia pod koniec okupacji stary Walerian wrócił. Pan sobie wyobraź naszą radość?

To rzeczywiście musiała być wielka radość — pomyślałem. Jeśli Kórnik miał takich mieszkańców jak dziadek Walerian. Nawet nie wiem jak zleciały te 2 godziny i o mało co nie zdążyłbym znowu do autobusu. Siedząc jednak wewnątrz poczułem się trochę głupio. Kiedy załoczony Leyland ruszył, wydawało mi się, że zapomniełem czegoś załatwić. Znać to uczucie? Przetałem szybko zaporowaną szybę. Samochód mijał właśnie podłużny skwer gdy tuż przy zbiegu ulic dojrzałem wreszcie miłego staruszka. Ręka mimowolnie uniosła się w górę. Staruszek Jachnik dojrzał mnie i również odpowiedział na mój znak. Jego uśmiechnięta, wlepiona we mnie twarz wyrażała lekkie zakłopotanie jak gdyby chciał się zapytać: skąd mi się znany?...

I nagle zastanowiłem się jak szybko można się poznać nie zamieniwszy nawet jednego zdania.

Zjednoczenie Przemysłu Skózanego

ZAPRASZA
do wzięcia udziału w Konkursie - Ankiecie pod hasłem
„OD CIEBIE TAKŻE ZALEŻY, JAKIE OBUWIE
BĘDZIEMY NOSIĆ ZA POŁ ROKU!”
KONKURS TRWA TYLKO JEDEN DZIEŃ
I PRZEWIDUJE CENNE NAGRODY.

Szczegóły w ulotce, dodawanej do biletów wstępu na teren
Targów Krajowych w dn. konkursu, tzn. w niedzielę, 16 bm.

Praca

Murarz do budowy domu
przyjmę. Oferty: Jo-
nec, Poznań, ul. Uła-
nia 8 m. 6. 17792p

Potrzebny ogrodnik -
wziąć z utrzymaniem. Gospodar-
stwo Ogrodnicze, Tadeusz
Siodłowy, Odolanów, po-
wiat Ostrowski, Strzelecka 3.
17794p

Sprzątaczką 3 razy w ty-
godniu potrzeba. Aleje
Marcinkowskiego 16, par-
ter lewo. 18501g

Cieladnik piekarski i u-
czeń potrzebni zaraz. Puz-
zyk, Poznań, 33, ul.
175. 18504g

Obrowegu z rodziną i
chłopką do koni przyje-
żdżać. Mieszkanie za-
mieszane, wynagrodzenie
bardzo dobre. Stacja,
Kobyla, kościół na miej-
scu. Zygmunt Urban, Wil-
kowice, pow. Leszno
17798p

Nauka

Fortepianowej gry udzie-
la pedagog. Ratajczaka 26,
wejście 8, piętrowy II. 18559g

Tańców towarzyskich wy-
cena Adela Szczurkówna,
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 3a, parter. 18570g

Kupno

Moskwiacz 407 kupię. Te-
lefon 642-09. 18479g

Majętną ręczną kupię. Bu-
larska 60. 18493g

Labka zimowa (tylko gro-
chówka) kilka ton ku-
pię. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
18492p.

Kupię wóz, platformę,
prasę do słomy. Józef
Przewoźny, Duszynki, Pol-
na-Buk. 2. 17251p

W Lecznicy dla Zwie-
rząt m. Poznania, przy
ul. Grunwaldzkiej 248
w czasie szczepienia
psów przeciw wście-
kliznie, znaleziono
wartościowy,
damski zegarek.
Zegarek ten można
odebrać w wymienio-
nej Lecznicy w godzi-
nach urzędowych.
K9202

Nieruchomości

„Parcelo - Willa”, Poznań,
Czerwonej Armii 29 po-
szukuje — poleca wszel-
kie nieruchomości. 18062g

Działki sprzedaje właścici-
ciel przy ul. Umóitow-
skiej, Cmentarnej, Piąt-
kowo - Osiedle, ul. Ma-
kowa 1. 18436g

Sprzedam willę dwuro-
dzinną w Poznaniu 3 poko-
je, kuchnia, wyłączone,
ogród, centralne. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 18512g.

Lokale

Parcele 1240 m² prze-
dam. Włodarczyk, Luboń
(Zabikowo), Czerwonej Ar-
mii 71. 17818p

Sprzedam lub zamienię
parcelę 1240 m², zadrze-
wioną na mniejszą, Poz-
nań, Chociszewskiego 35
m. 10. 18438g

Zamienię parcelę Jeżyce
zabudowa jednorodinną,
po 1965 roku na parcelę
zabudowa wczesniejszą.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
18459g.

Z powodu wyjazdu ko-
rzystnie sprzedam ogród
w Starolecie, altanę mie-
szkalną i urządzenia.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 18507g.

Kupię spiesznie dom je-
dnorodzinny wyłączony w
Poznaniu lub Ostrowie
Wlkp., wolnym mieszka-
niem. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
18519g.

Poznańska Spółdzielnia Spożywców

ZAWIADAMIA
że z dniem 15 września 1962 roku
WSZYSTKIE SKLEPY BRANŻY WŁOKIENNICZEJ I ODDZIEŻOWEJ,
GALANTERYJNEJ I OBUWNICZEJ ZOSTAŁY BOGATO ZAOPATRZONE
w artykuły
JESIENNO-ZIMOWE

JAK WEŁNY PŁASZCZOWE, UBRANIOWE, KOSTIUMOWE
I SUKIENKOWE, PŁASZCZE MĘSKIE, DAMSKIE I DZIE-
CIĘCE, SWETRY, SZALE I RĘKAWICZKI, BOTKI I KO-
ZACZKI ORAZ WIELE INNYCH ARTYKUŁÓW NA
NAJBLIŻSZY SEZON.

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW P. S. S.

K9057

Przetargi - Komunikaty

Poznańskie Zakłady Chemiczne w Poznaniu,
ul. Św. Wojciecha 28, telefon 92-50, ogłaszają
przetarg na wykonanie kapitalnego remontu:
instalacji pary przemysłowej i c. o. oraz uje-
cia sieci kondensatu na zakładzie produkcyj-
nym zgodnie z posiadaną przez Przedsiębior-
stwo dokumentacją. Termin zakończenia
prac: 24. XII. 1962 r. Oferty na wykonanie
w. w. prac mogą składać przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty
należy składać w Dyrekcji Przedsiębiorstwa
w Dziale Głównego Mechanika. Termin otwar-
cia ofert nastąpi w dniu 30. IX. 1962 r. Bliższe
informacje otrzymać można w Dyrekcji Przed-
siębiorstwa. Zastrzega się prawo wyboru ofe-
renta. K9058

Różne

Strojenia, naprawy forte-
pianów, ekspertyzy prze-
prowadza Drygas, Poz-
nań, Chudoby 15, telefon
99-79. 18609g

Przyjmę motocykl do ga-
rażu przy ul. Grunwaldz-
kiej. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
18473g.

Przetargi - Komunikaty

Poznańskie Zakłady Chemiczne w Poznaniu,
ul. Św. Wojciecha 28, telefon 92-50, ogłaszają
przetarg na wykonanie kapitalnego remontu:
instalacji pary przemysłowej i c. o. oraz uje-
cia sieci kondensatu na zakładzie produkcyj-
nym zgodnie z posiadaną przez Przedsiębior-
stwo dokumentacją. Termin zakończenia
prac: 24. XII. 1962 r. Oferty na wykonanie
w. w. prac mogą składać przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty
należy składać w Dyrekcji Przedsiębiorstwa
w Dziale Głównego Mechanika. Termin otwar-
cia ofert nastąpi w dniu 30. IX. 1962 r. Bliższe
informacje otrzymać można w Dyrekcji Przed-
siębiorstwa. Zastrzega się prawo wyboru ofe-
renta. K9058

Cukrownia „Środa” w Środzie (Pozn.), ulica Niedziałkowskiego 27, ogłasza przetarg nie- ograniczony na zainstalowanie 2 pieców cen- tralnego ogrzewania w budynkach mieszkal- nych Cukrowni. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wykonania do dnia 20. X. 1962 r. Bliższe dane można otrzymać w dziale technicznym Cukrowni. Oferty na- leży składać w terminie do dnia 20. IX. 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20. IX. 1962 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu — bez podania przyczyn. K9144

Stanisław Szulc

JUBILER

powstaniec wielkopolski, b. radny MRN w Poznaniu, b. wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlo-
wej w Poznaniu, b. członek Prezydium Woj. Zw. ZPHU, b. Starszy Cechu Złotni, i Zegarm.
w Poznaniu oraz członek licznych organizacji zawodowych, działacz społeczny, odznaczony
Krzyżem Niepodległości, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem „Zasłużony Obywatelskiej”, Wielko-
polskim Krzyżem Powstańczym, Złotymi Odznakami Rzemiosła Izby Rzemieślniczych w Poznaniu
i w Warszawie.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 września 1962 r., o godzinie 16,15, w Poznaniu,
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 19 bm., o godzinie 10 w kościele Św. Marcina.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA

Stanisław Szulc

b. wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu

W sp. Zmarłym tracimy wybitnego, wielce zasłużonego działacza go-
spodarczego i społecznego, człowieka o światłym umyśle, wielbiciela
i znawcę sztuki plastycznej.
Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 września br., o godzinie 16,15
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

GRONO B. CZŁONKÓW
PREZYDIUM IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ
W POZNANIU

18930g

Matrymonialne

Pana w wieku od 40—50
lat, najchętniej mistrza
ślusarskiego lub tokar-
skiego poznam w celach
matrymonialnych. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 18306g.

Lekarskie

Doc. dr Roman Rafiński,
laryngolog, Słowackiego
38, tel. 654-30 i 45-460, po-
wróci, godziny przyjęć:
14—16. 14874g

Za liczny udział w
pogrzebie i okazaną
życzliwość przed
wszystkim Wielbno-
mu Duchowiństwu,
Współpracownikom.
Kolegom oraz Wszyst-
kim tym, którzy zio-
yli wyrazy współcu-
cia, wieniec, kwiaty,
oddali ostatnią przy-
ługę najdroższemu
mężowi, tatusiowi, ko-
chanemu synowi i bra-
tu, sp.

ANDRZEJOWI
KONIECZNEMU
składamy
tą drogą nasze
NAJSZCZERZSZE
PODZIĘKOWANIE
RODZICE I SIOSTRY
Przytoczna. 17833p

Stanisław Szulc

b. członek Prezydium Woj. Związku Zrzeszeń PHU w Poznaniu, b. członek
Zarządu Zrzeszenia PHU m. Poznania, b. wiceprezes Izby Przemysłowo-
Handlowej w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 września br., o godzinie 16,15
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK ZRZESZEŃ PHU W POZNANIU
ZRZESZENIE PHU MIASTA POZNANIA

Członków prosimy o liczny udział w pogrzebie. 18921g

Stanisław Szulc

JUBILER

były wieloletni Starszy Cechu Złotników i Zegarmistrzów na woj. poznań-
skie, były radca Izby Rzemieślniczej, wielce zasłużony działacz na niwie
społecznej, odznaczony za zasługi dla rzemiosła Złotą Odznaką Izby
Rzemieślniczej i Związku Izby Rzemieślniczych.

W Zmarłym straciłmy oddanego kolegę, który do ostatniej chwili swego
życia pracą, radą i doświadczeniem służył sprawie rzemiosła.

Życie Jego pełne poświęcenia i bezinteresowności pozostanie na zawsze
w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 września br., o godzinie 16,15
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

SEKCYJA ZŁOTNIKÓW I ZEGARMISTRZÓW
PRZY CECHE RZEMIOSŁ METALOWYCH I ELEKTROTECHNICZNYCH
W POZNANIU

18927g

Pelagia Sieradzka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm.,
o godz. 12,40 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Jutrosin, Poniec, Szczecin, USA.

Czesław Czapracki

kierownik ekspedycji i członek Rady Zakładowej,
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pamięć o Nim pozostanie na długo w naszych sercach.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 września br., o godzinie 14,45
na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY
PRZEDSIĘBIORSTWA UPOWSZECZNIAJĄCY PRASĘ I KSIĄŻKI „RUCH”
W POZNANIU

K9205

prof. Augustyn Boczek

ARTYSTA - MUZYK,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL.

W Zmarłym straciłmy wzorowego i wybitnego muzyka oraz nieod-
żałowanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 września br., o godzinie 14
na cmentarzu na Górczynie.

DYREKCJA I ZESPÓŁ PAŃSTWOWEJ OPERY IM. ST. MONIUSZKI
W POZNANIU

PODST. ORGAN. PARTIJNA RADA ZAKŁADOWA ZZPKIS

K9211

Kazimierz Pryba

zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sa-
kramentami św., dnia 13 września 1962 r., prze-
żywszy lat 88.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o go-
dzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamia
NAJBLIŻSZA RODZINA
Luboń, ul. Cicha 2, Kraków, Poznań, Cdynia,
Szczecin, Częstochowa. 18920g

Barbara Stalińska

z domu Chmielewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm.,
o godz. 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrzebi w smutku
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ I RODZINA
Poznań, Dzierżyńskiego 132 (dawniej Dolina 6).
18901g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączny wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-39, 611-21 w. 13, 15, 21. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-15

Wrzesień	Imieniny
15	Nikodema, Albina
sobota	Słońce:
	wsch.: g. 6.25
	zach.: g. 19.10

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Oskarżeni”;
OSTRZESZÓW — „Eugenia Grandet”;
GNIEZNO — „Grube ryby”.

Kina

CHODZIEŻ — Ceramik: „Nikt mnie nie kocha”, Notec: „Kanał”, CZARNKÓW — „Zegnanie gołębie”, GNIEZNO — Lech: „Próbna jazda”, Polona: „Wojna”, GOŚTYŃ — „Dziwoty krag”, JAROCIN — „Jutro premiera”; KALISZ — Kosmos: „Jadą goście jadą”, Stylowe: „Pan bez mieszkania”, Wolność: „Popiół i diament”, Kępno — „Wyzwanie”, Koło — „Bestia”, KONIN — Energetyk „Czekaj na mnie”, Górniki: „Spółniemi przedchodnie”, KOSCIAN — „Celuloza”, KROTOSZYN — „Tarpany”, LESZNO — „Zakazane piosenki”, MIĘDZYZCHÓD — „Ciao, ciao bambino”, NOWY TOMYŚL — „Przećwicz Bogom”, OSTROWA: „Matka Joanna od Aniołów”, Słońce: „Dom bez okien”, OSTRZESZÓW — „Pigułki dla Aurelii”, PILA — Iskra: „W ślepej uliczce”, MILLENIUM nieczynne, PLESZEW — „Rzymskie opowieści”, RAWICZ — „Flap na bezludnej wyspie”, SŁUPCA — „Szklana góra”, SREM — „Rozstanie”, ŚRODA — „Katastrofa”, SZAMOTUŁY — „Gra zwana miłością”, TRZCIANKA — „Kwiecień”, TUREK — „Popiół i diament”, WĄGROWIEC — „Nóż w wodzie”, WOLSZYN — „Proszę za mną”, WRZESNIA — „Nikodem Dyzma”.

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.30 Muzyka; 7.45 Dla dzieci; 8.50 „Rozmowy na temat prawne”; 9.00 Dla klas III i IV; 9.20 Miniatury kompozytorów franc. 10.10 Mówi Technika; 10.20 Divertimenta i serenady; 11.00 Dla klasy VI; 11.30 Na weselo; 11.50 Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 Rolniczy kwadrans; 12.30 Ubezpieczenie o wsi — wieś o ubezpieczeniu; 13.00 Dla klas III i IV pt. „O zarozumiałym ETK-107” w oprac. Marii Szyrowskiej; 13.20 Koncert rozrywkowy; 14.00 Z cyklu: „Niezapomniane strony”; 14.30 Arie operowe — śpiewa Teodor Szaliapin; 15.10 Sportowcy więcej na start; 15.30 Z życia ZSR; 16.05 Przegląd i poglądy; 16.15 Transmisja z Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Belgradzie; 17.05 Koncert muzyki popularnej; 18.00 „Nasz Galup”; 18.20 Transmisja z zakończenia IV dnia Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Belgradzie; 19.40 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.26 Sport; 20.30 Wirtuoz muzyki; 21.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 Mel.; 23.10 Sobotni koktail rozrywkowy; 23.40 Hymn i koniec audycji.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 Muzyka; 8.35 Mel. i piosenki krajów demokracji ludowej; 9.45 Jean Marie Leclair — Sonata e-moll „Le tombeau”; 10.00 Rytm i piosenka; 10.40 „Poranek rodzi się nocą”; 11.00 Koncert Chopinowski; 11.30 François Couperin — Koncert w stylu teatralnym; 12.15 Wesołe piosenki; 12.30 Radiowa Agromonowa; 12.50 Aud. aktu alna; 13.00 Georges Bizet — II Suita z opery „Carmen”; 13.20 Aud. literacka; 14.30 Z notatnika reportera; 14.45 Dla dzieci; 15.00 Orkiestra Smyczkowa p. d. J. Młodziejewskiego; 15.30 Dla dzieci; 16.25 Sobotni przegląd sportowy; 16.30 Na fali mel.; 17.12 „Nowy Rok Akademicki”; 17.25 Mel. tan.; 18.50 Fel. M. Jorsta; 19.30 „Matysiakowie”; 20.00 VI „Warszawska Jesień” 1962; 20.30 Audycja poetycka (w przerwie koncertu); 21.57 Sport; 22.10 „Zespół Dziwiątki”; 22.40 Muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21.30, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 8.15 Muzyka; 9.05 Fala 56; 9.20 Giuseppe Torelli: Concerto grosso d-moll op. 8 Nr 7, 9.30 Magazyn Wojskowy; 10.00 Dla dzieci; 10.20 Koncert żyć; 11.40 „Sekrety księżnej Pani” — aud. W. Mitner; 12.10 Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 Wiedeńskie mel.; 12.50 Niedzielną kiermasz muz.; 13.30 Rozmowy z posłami; 14.40 Gra Polska Kapela; 14.15 Zielony magazyn; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 „Jarmark udów” nr 40; 16.05 Przegląd wydarzeń międzyrodowych; 16.20 Orkiestry rozrywkowe; 16.40 Transmisja z Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Belgradzie; 17.10 Muz. tan.; 17.40 Transmisja z Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Belgradzie; 19.40 „Przy muz. o sporcie”; 20.26 Sport; 20.30 „Matysiakowie”; 21.00 Niedzielne wieczory muz.; 22.00 Gra Orkiestra Tan. PR; 22.40 Dialogi

o poezji; 23.10 Koncert orkiestr rozrywk.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN: 8.50 Echa Budapesztu; 9.20 Fel. literacki; 10.30 „Jarmark świętego Caralampie”; 11.00 Romantyczna siódemka; 11.20 Zespół Dziwiątki; 11.40 Meksykańska muz. ludowa; 13.10 Technika i Problemy. 13.30 „Moskwa z melodii i piosenką słuchaczom polskim”; 14.00 Koncert żyć; 14.58 „Koziołki”; 15.00 Dla młodzieży; 15.45 Zespoły regionalne Wielkopolski; 16.00 Słuchowisko Elżbiety Elbanowskiej pt. „Czyje dziecko”; 16.28 Koncert Chopinowski; 17.05 „List z Meksyku” — Zofii Jeżewskiej; 17.20 Piosenki starowarszawskie; 17.30 „Co ty na to” Nr 6; 19.00 „Karuzela życia”; 19.40 Orkiestry Tan.; 20.00 Rewia piosenek; 20.31 „Koziołki”; 20.32 W walce o polską ziemię — sprawozdanie z uroczystości 25-lecia śmierci Michała Drzymały i 40-lecia Związku Polaków w Niemczech; 22.00 Sport; 22.30 „Ze świata opery”; 23.00 Muz. tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA

POZNAN: 15.50 — Program dnia (lok.); 15.55 — Kajtuś rozmawia z dziećmi (lok.); 16.10 — Film serijny z cyklu: „Opowieści z rzeźki” (W-wa); 16.30 — L. a. Mistrzostwa Europy (Belgrad); 19.30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20.00 — Otwarcie VI Festiwalu Muzyki Współczesnej — „Warszawska Jesień” (W-wa); 20.35 — Magazyn kul. „Pegaz” (W-wa); 21.05 — „Echo tygodnia” (lok.); 21.20 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 21.30 — Komedia Feliśien Marceau — „Jajko” (W-wa).

WARSZAWA: 16.05 Program dnia; 16.10 „Jesienne biegi” („Opowieści z rzeźki”); 16.30 Sprawozdanie z Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy (Belgrad); 19.30 Dziennik Telewizyjny; 20.00 „Warszawska Jesień” — otwarcie VI Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej. Transmisja z Filharmonii Narodowej w Warszawie. W programie: IV symfonia K. Szymanowskiego (Orkiestra Filharmonii Narodowej pod dyr. W. Rowickiego. B. Hesse-Bukowska — fortepian). 20.35 „Pegaz” pod red. G. Lasoty. 21.10 PKF. 21.20 Ostatnie Wiadomości. 21.30 „Jajko” — k. aedia F. Marceau. Przekł. — A. Ursyn-Szantyr. Reż. i scenograf. — Cz. Szpakowicz. Reż. tv — B. Borys. W roli głównej: W. Gliński.

KATOWICE: 10 — Film fab.

NIEDZIELA

POZNAN: 13.05 — Program dnia (lok.); 13.10 — Film z serii „W krainie Disneya” (lok.); 14.00 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 14.15 — Opera góralska: „Jadwisia spod regli” (Zakopane); 15.00 — Niedzielną biesiadą (W-wa); 15.40 Program dla dzieci (W-wa); 16.25 — Wyniki losowania „Koziołków”; 16.30 — Lekkoatletyczne Mistrzostwa Europy (Belgrad); 19.45 — Dziennik (W-wa); 20.15 — Recital aktorski Ireny Eichlerówny (K-ce); 21.05 — Sportowa Niedziela (W-wa); 21.25 — Film fabularny prod. radz. „List od nieznajomej”; od lat 16-tu (lok.).



S. S. Kramsk pow. Konin — Państwowa Szkoła Baletowa mieści się w Poznaniu przy ul. Gołębiej 8. Tam też otrzyma Pan dokładne dane. (2111)

Maria Wysocka, Buk — Książkę „Kariera z kolcami” Bogdana Tomaszewskiego może Pani nabyć w księgarniach „Domu Książki”. Musi Pani jednak trochę poszukać, gdyż jest ona na wyczerpaniu. Cena książki — 13 zł. (2182)

BHP — to nie tylko pieniądze

W ubiegłym roku gospodarczym w wielkopolskich PGR-ach — na każdy tysiąc pracowników, zdarzało się 14 wypadków przy pracy. Jest to wskaźnik, dość niepokojący. A przecież w tym czasie PGR-y dysponowały sumami na zapewnienie lepszego bezpieczeństwa i higieny pracy, które — podzielone przez liczbę pracowników — dają stawkę 400 zł na osobę rocznie.

Nie jest to mało, pod warunkiem, że się kwoty te racjonalnie wydatkuje. A do tego można było mieć zastrzeżenia, jako że najwięcej wydawano na zakup ubrań roboczych. Jednakże nawet najbardziej celowe przeznaczanie pieniędzy na cele bhp — nie gwarantuje pełnego bezpieczeństwa pracownikom. Dlatego wydaje się słuszną sugestią, którą wypowiedziano na jednej z narad: niechaj każdy brygadista — przydzielając swoim ludziom robotę — objaśnia techniczne szczegóły działania mechanizmów, maszyn czy urządzeń. Powinno to dopomóc w ustrzeżeniu się pracowników przed zetknięciem z niebezpiecznym nieraz fragmentem maszyny. Naturalnie nie chodzi o żadne uczonne wykłady, lecz o proste — zwięzłe ostrzeżenie — by pracownicy nie lekceważyli sobie mechanizmów, z którymi bezpośrednio się stykają.

Naszym zdaniem — jest to rzeczowa propozycja — do natychmiastowego zastosowania. Nawet jeśli brygada idzie danego dnia obsługiwać maszynę, która jest jej znana — nie zawadzi raz jeszcze przypomnieć, które jej elementy grożą niebezpieczeństwem. O tym, że pożary są groźne, także przypomina się ludziom niemal stale i nadal zachodzi potrzeba uświadamiania im tego niebezpieczeństwa. (pż)

Pieniądże leżą nad wodą

Piękne Jezioro Lubaskie w pow. czarnkowskim wciąż jeszcze czeka na swoje odkrycie. Aż łza się kręci, gdy porównać wspaniały ośrodek wodny w Sierakówku, czy też w sąsiednim trzcińskim powiecie, z zaniedbanym Jezioro Lubaskim.

Warunki do turystycznego zagospodarowania terenów nad jeziorem są wyśmienite. Okolica: lasy (zwłaszcza od Sławienki) i wzgórzyste tereny Szwajcarii Nadnoteckiej. A mimo to na palcach jednej ręki można policzyć domki campingowe. W okresie upałów brak tam kiosku z napojami chłodzącymi, nie mówiąc już o przystani kajakowej.

Może zakłady pracy zainteresowałyby się tym pięknym, a zapomnianym, zakątkiem? Rzeczą zastanawiającą jest — dlaczego Odlewnia Żeliwa Ciągłiowej w Drawskim Miynie ustawiła domki campingowe w dalekim Dziwnowie, zapominając przy tym o Lubaszku? Chyba w imię zasady „cudze chwalicie, swego nie znacie”. Wspólnymi siłami Prezydium PRN, PKKPiT, zakładów pracy, instytucji handlowych można z powodzeniem przekształcić Lubasz w uroczysko ośrodek wodno-turystyczny.

Blżej Gdańsk niż Poznań...

Zielony rynek Kórnik i Bnina

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Środzie, oddział w Bninie, zaopatruje w owoce i warzywa nie tylko Poznań, lecz również inne rejony kraju, a także eksportuje niektóre produkty za granicę.

Zgodnie z ubiegłoroczną uchwałą Rady Ministrów porządkującą organizację produkcji ogrodniczej. Do końca br. spółdzielnia utworzy 6 sekcji ogrodniczych przy kółkach rolniczych. Niezależnie od tego Spółdzielnia prowadzi szeroki instruktaż fachowy w okresie zimowym.

Nie bez znaczenia dla należytego rozwoju warzywnictwa i sadownictwa jest utworzenie przy Spółdzielni w Bninie punktu usługowego — wyposażenia sprzętu i sprzedaży środków chemicznych, nasion,

sadzonek, wypróbowanych najpierw na Spółdzielczych 18 polatkach doświadczalnych.

Dla wzbogacenia dostaw Spółdzielnia przedstawia się na produkty więcej poszukiwane, jak np. czarne porzeczki, truskawki, szparagi oraz uprawy szklarniowo-inspektowe. Niezależnie od tego skupuje wszelkie warzywa, owoce, kwaszonki, mak, miód, wosk.

Rocznie spółdzielnia dostarcza przeciętnie 2.500 ton płodów z czego około 15 proc. wędruje codziennie samochodami do Poznania jako świeży i wyborowy towar. Czyli na jednego mieszkańca Poznania wypada — 0,6 kg rocznie. Reszta rozprowadzana zostaje na teren całej Polski, zwłaszcza zaś na Wybrzeże i Śląsk. (Ładna reszta — ponad 2 tys. ton owoców i warzyw wymyka się co roku poznańskiemu rynkowi! przyp. red.). Korzyści? 1,5 mln zł, tylko w ciągu lipca ze sprzedaży owoców i warzyw.

Ważnym źródłem zbytu jest również eksport ziemniaków i warzyw za granicę, zwłaszcza do NRD. Tak na przykład w ubr. wysyłana przez Bnin kwadratowa kapusta i ogórki zyskały sobie miano najlepszych.

Spełniając „wiodącą” rolę wśród ogrodników, bnińska spółdzielnia podejmuje długotrwałą akcję przeszczepiania drzew owocowych małowartościowych na gatunki wysokiej klasy. W roku bieżącym przewiduje się przeszczepić 2.500 drzew. Dla podniesienia produkcji owoców Spółdzielnia przejmie wszystkie akcje swojego rejonu. Praktyka wydzierżawiania drzew przydrożnych przygodnym użytkownikom wykazała, że nie mają one właściwej opieki i pielęgnacji.

Poważnymi dostawcami warzyw — zwłaszcza nowalijek — są w rejonie Kórnik PGR — Biernatki oraz zakład Pomologii i Dendrologii. Niestety Biernatki nie wykorzystują wszystkich swoich możliwości produkcyjnych. (sn)

Pokrótce

Świadczenia na SFBS w powiecie pleszewskim nadal przebiegają słabo. Na plan roczny wynosi 1,5 m. zł dokonano wpłaty 0,9 mln. zł tj. 61,5 proc. Z gromad najgorzej świadczą Kucharki — 40,9 proc., Gołuchów — 40 proc., Czernin — 42,3 proc. i Taczanów 43,2 proc. (Lki)

Przy ul. Marchlewskiego w Gośtyniu rozpoczęto budowę pawilonu „Domu Książki”. Już wkrótce młodzież szkół gostyńskich będzie mogła się zaopatrywać tam w przybory szkolne.

*

Gostyńskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego oddało do użytku nową owczarnię dla Stacji Hodowli Roślin w Szelejewie. Wybudowano również dom mieszkalny dla pracowników SHR-u, a trwają prace przy budowie laboratorium i adaptacji czworaka mieszkalnego. (ww)

Zbiórka na SFBS według powiatów

L. p.	Powiaty i m. st. pow.	Plan na rok 1962 w zł	Wpłaty rolników w zł	% wyk. planu rocznego	Lokata	Wpłaty ogółem w zł	% wyk. pl. rocznego	Lokata
1.	Chodzież	1535	416	56,2	13	1262	82,4	6
2.	Czarnków	1122	360	60,9	9	808	72,3	12
3.	Gniezno	2279	763	45,5	23	1518	66,6	13
4.	Gośtyń	2199	623	59,9	10	1654	75,2	9
5.	Jarocin	2172	470	48,5	21	1518	69,9	15
6.	Kalisz	3201	1308	52,3	16	2082	65,1	21
7.	Kępno	1572	529	63,7	8	1083	68,8	16
8.	Koło	2699	767	45,6	24	1623	60,1	23
9.	Konin	3244	1647	80,4	4	2702	83,3	5
10.	Kościan	2572	674	50,0	20	1542	64,3	23
11.	Krotoszyn	2814	836	51,0	18	1861	66,2	20
12.	Leszno	1222	405	46,6	23	840	68,7	17
13.	Międzychód	1026	451	100,2	2	919	90,1	3
14.	Nowy Tomyśl	2689	783	56,3	12	1934	71,9	13
15.	Oborniki	1445	334	47,9	22	967	67,5	15
16.	Ostrów	2209	932	56,8	11	1433	64,9	22
17.	Ostrzeszów	1274	760	104,0	1	1380	106,7	2
18.	Pleszew	1589	551	51,5	17	993	63,2	25
19.	Poznań	2404	657	54,7	15	1742	72,5	10
20.	Rawicz	1642	564	69,6	6	1371	83,5	4
21.	Słupca	1285	593	65,1	7	1029	80,0	7
22.	Srem	1594	455	55,5	14	1115	70,0	14
23.	Środa	1583	345	44,0	26	993	63,9	26
24.	Szamotuły	2296	910	86,0	3	2500	108,5	1
25.	Trzcianka	821	154	41,0	28	595	72,5	11
26.	Turek	2126	677	50,1	19	1275	60,0	29
27.	Wągrowiec	2134	470	38,8	29	1312	61,5	27
28.	Wolsztyn	1422	554	72,8	5	1135	79,8	6
29.	Września	2034	422	44,0	27	1302	64,0	24
30.	Gniezno m.	1313	10	50,0	3	879	67,0	5
31.	Kalisz m.	2885	14	23,3	5	2527	87,6	1
32.	Leszno m.	1144	5	50,0	4	917	80,3	2
33.	Ostrów m.	1885	28	70,0	1	1455	78,3	4
34.	Piła m.	1026	4	50,7	2	808	78,3	3
35.	WKKF BS	—	—	—	—	1291	—	—
Ogółem:		64430	18271	56,9	—	48365	75,1	—

Wielkopolska świadczy na SFBS

Dane za sierpień 1962

L. p.	GRUPY ŚWIADCZĄCYCH (rodzaje świadczeń)	Plan roczny	Wpłaty w mies. sprawozd.	% wyk. planu rocznego	Wpłaty od początku roku	% wyk. planu rocznego
I. Świadczenia powszechne						
1.	Prac. z tyt. umów o pracę 0,5%	22.200	2.248	10,2	18.744	64,4
2.	Prac. bezosobowy fund. plac	180	15	8,3	90	50,0
3.	Chłopi indyw. i spółdzielcy	32.190	1.399	4,3	18.271	56,9
4.	Twórcy — literaci, artyści, plastycy itp.	—	—	—	—	—
5.	Wolne zawody	110	5	4,5	84	76,4
6.	Spółdzielczość	6.300	140	2,2	7.337	16,5
7.	Rzemiosło	1.500	71	4,7	926	61,7
8.	Handel prywatny	330	17	5,2	271	82,1
9.	Przemysł prywatny	180	11	6,1	100	55,6
10.	Razem świadc. powszechne (1—9)	62.890	3.906	6,2	45.823	72,9
II. Świadczenia doraźne.						
10.	Młodzież szkolna	570	14	2,4	891	156,3
11.	Wpływy z imprez i zbiórek	390	20	5,1	189	48,5
12.	Fundatorzy	—	632	—	717	—
13.	Inni ofiarodawcy	580	3	0,5	745	128,4
Razem świadc. doraźne (10—13)		1.540	669	4,3	2.542	165,1
Ogółem wpływy gotówk. (1—13)		64.430	4.575	7,1	48.365	75,1
III. Świadczenia rzeczowe						
14.	Materiały, robocizna, nieruchomości	370	—	—	110	29,7
Łącznie osiągnięcia zbiorów. (1—14)		64.800	4.575	7,1	48.475	74,8